

# GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr 106  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61.119.00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71  
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99  
administracja i ekspedycja 1-99

**BOGUCHWAŁ MYSZKOROWSKI**

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 5.

SUKNIE WIECZOROWE, WIZYTOWE  
i OKRYCIA DAMSKIE

Grand Hotel, pokój 206.

**LUCJAN LESZCZYŃSKI**

Warszawa, Nowy Świat 34

WIKWINTNE OBUWIE KARNAWAŁOWE

Grand Hotel, pokój 204.

Sprzedaż dnia 12, 13 i 14 grudnia.

## Na neutralnym terytorjum

rozpoczną się rokowania polsko-litewskie ostatecznie likwidujące ostatnio silnie naprężone stosunki

GENEWA, 11. 12. (Tel. własny „Głosu Polskiego“). Niedziela dzisiejsza minęła przeważnie na komentarzach i omówieniach wczorajszej decyzji ligi w sprawie polsko-litewskiej.

Wczorajszej naprężonej do zenitu sytuacji ustąpiło dziś miejsca zadowolenie i spokój. Strony i sędziowie z wczoraj wymieniają dziś między sobą poglądy na dalsze rozwinięcie zapoczątkowanego porozumienia.

W tym względzie najważniejszą była rozmowa min. Zaleskiego z Waldemarasem, na której ustalono najbliższą konferencję polsko-litewską. Odbędzie się ona w styczniu na terytorjum litewskim.

Marszałek Piłsudski, jest nadal osiłą rozmów tutejszego świata. Wszyscy podnoszą niezwykłą moc indywidualności naszego premiera, oraz jego zasługi w doprowadzeniu do szybkiego rozwiązania konfliktu w Kownem. Pod tym względem panują tu najlepsze nadzieje na przyszłość.

J. Warsz.

### Marszałek Piłsudski konterował z Stresemannem

o rokowaniach handlowych polsko-niemieckich

BERLIN, 11 grudnia. (Pat.) — Według informacji „Vossische Zeitung“ z Genewy, rozmowy, prowadzone w czasie wczorajszego śniadania u ministra Briand, w których brali udział: marszałek Piłsudski, ministr. Chamberlain i Scialoja, Zaleski i Stresemann oraz panowie Loucher i Paul Boncour miały rzeczywiste niezwykle ożywiony charakter i tylko w drobnym zakresie dotyczyły spraw politycznych. Natomiast, jak zapewnia „Vossische Zeitung“ — temat rozmowy prowadzonej w czasie spotkania między marszałkiem Piłsudskim i ministrem Stresemannem, trwa dalej przeszło godzinę, miał dotyczyć nie zatargu polsko-litewskiego, lecz sprawy rokowań gospodarczych polsko-niemieckich, oraz całokształtu stosunków polsko-niemieckich. Rozmowa ta — jak przypuszcza korespondent — powołując się na miarodajne źródła, będzie miała dodatni wpływ na przyszłe ukształtowanie się stosunków polsko-niemieckich.

### Głos niemiecki o marsz. Piłsudskim

BERLIN, 11 grudnia. (Pat.) — Z okazji spotkania pomiędzy marszałkiem Piłsudskim a Stresemannem „Boersen Courier“ zamieszcza niezwykle interesujący artykuł o marszałku Piłsudskim. W artykule tym dziennik podkreśla, że marszałek jest jednym z tych, którzy gdziekolwiek się zjawiają, przyniosą burzę, zwiastują nadejście przeznaczenia. Przez swe nagłe zjawienie się w Genewie, sprawił, że zaniechano dotychczasowych zwyczajów i że weszło nowe życie w to środowisko, gdzie obecnie zapanowała już niemal biurokratyczna atmosfera. Do marszałka Piłsudskiego dają się zastosować słowa Bismarcka, że polacy są poetami w polityce a politykami w poezji. Całe życie tego polskiego bohatera narodowego ma nieprzecytny charakter.

Omawiając następnie koleje życia i walk marszałka, dziennik kończy następującą uwagę: Nie można dzisiaj nie uznać, że marszałek cieszy się olbrzymim autorytetem w własnym narodzie. A jeżeli nasz minister spraw zagranicznych tak długo konferował wczoraj z marszałkiem Piłsudskim, napewno omawiano w ciągu tej rozmowy nie tylko sprawę zatargu polsko-litewskiego. Minister Stresemann nie należy do tych ludzi, których potrafi zmylić jakaś odmienna indywidualność, lecz należy do tych, którzy umieją ocenić znaczenie takiej indywidualności.

Niedawno podkreślaliśmy — kończy dziennik — jak koniecznym jest zbliżenie i porozumienie się z Polską, przedewszystkiem w sprawach gospodarczych. Porozumienie takie może być początkiem załatwienia wszystkich zagadnień polsko-niemieckich. Godzinna rozmowa, prowadzona bez świadków przez przedstawicieli Polski i Niemiec miała zapewne historyczne znaczenie, którego doniosłość okaże się jednak dopiero w przyszłości w całej pełni.

### Rada ligi zobowiązała Litwę

do nieuchylenia się od rokowań z Polską

GENEWA 11. Pat. Dziś po południu prezes rady ministrów republiki litewskiej Waldemaras przyjął dziennikarzy zagranicznych i udzielał szczegółowych odpowiedzi na licznie stawiane mu pytania.

Na zapytanie, jakie znaczenie przypisuje wczorajszej rezolucji rady ligi, Waldemaras odpowiedział, że rezolucja ta zobowiązuje Litwę do nieuchylenia się od rokowań z Polską.

Na pytanie przedstawiciela Journal des Debates p. Bauby, jak jest go zdaniem rozwinięciem się dalszy stosunek Litwy z Polską, Waldemaras odpowiedział, że rząd litewski ma najlepsze chęci dojdęcia do porozumienia. Trzeba jednak najpierw osiągnąć odprężenie sytuacji aby potem dojść do porozumienia.

Na zapytanie innego dziennikarza czy wczorajsza rezolucja rady jest formalnym zobowiązaniem, Waldemaras odpowiedział że jedno myślna uchwała rady ligi jest formalnym zobowiązaniem międzynarodowym, wyraźnie zdefiniowanym.

Zapytany od czego mogą się rozpocząć dobre stosunki z Polską, Waldemaras oświadczył, że kamieniem węgielnym rozpoczęcia się dobrych stosunków będzie otwarcie szkół litewskich w Polsce i dopuszczenie do nich wydalonych ostatnio litwinów.

Na zapytanie dlaczego przedstawiciele Litwy zrzekli się żądania wysłania komisji ankietowej, Waldemaras odpowiedział: „Dopóki w Genewie nie było marsz. Piłsudskiego, dopóty nalegaliśmy na powołanie takiej komisji. Z chwilą przybycia marszałka do Genewy, który wziął na siebie pewne określone zobowiązania, zrzekliśmy się naszych żądań w sprawie komisji ankietowej. W polityce bowiem trzeba polegać na zaufaniu“.

W końcu rozmowy z dziennikarzami Waldemaras chce dać dowód swej dobrej woli do nawiązania dobrych stosunków pomiędzy Litwą a Polską, przyrzekł przedstawicielowi Polskiej Agencji Agencji Telegraficznej, że udzieli mu natychmiast wizy na wjazd do Litwy dla zapoznania się ze stosunkami i nastrojami w tym kraju.

## Straszliwa katastrofa pod Żyrardowem

Pociąg kurierski rozbił autobus z 17 pasażerami  
2 zabitych, 5 ciężko rannych, 10 lżej rannych

Na przejeździe kolejowym za Żyrardowem zdarzyła się wczoraj o godz. 8 m. 2 wiecz. mrożąca krew w żyłach katastrofa.

Z Żyrardowa do Mszczonowajechał autobus „Express“ należący do Adama Bajstera. Wszystkie 17 miejsc wewnątrz samochodu były zajęte.

Przy kierownicy siedział właściciel auta.

Tuż za Żyrardowem droga przecina linję kolejową.

W miejscu tem znajduje się przejazd dozorowany przez dróżnika Władysława Kozłowskiego.

Gdy autobus przybył do przejazdu, szlaban był nawpół zamknięty. Szofer dał sygnał, zawiadamiając w ten sposób dróżnika, że czeka na otwarcie szlabanu.

Usłyszawszy sygnał — dróżnik wyszedł z dyżurki i szlaban otworzył.

Autobus wjechał na tor. W tejże niemal sekundzie wyonit się z akretu pędzący pełną parą po-

ciąg pośpieszny nr. 3 Warszawa—Krynica.

Autobus nie zdążył zjechać z toru. Nastąpiło straszne zderzenie.

Autobus uderzony w bok został roztrzaskany na drobne części a z pośród kupy gruzów rozległy się głośne jęki i rozdzierające krzyki.

Pociąg niezwłocznie zahamował i rzucono się na pomoc rannym. Okazało się, iż ani jeden pasażer nie wyszedł bez szwanku.

Z pod sterty rumowisk wydobyto zniekształconego trupa kierowcy i właściciela samochodu Adama Bajstera, tuż obok niego leżał zabity obywatel ziemski Rudolf Peter, właściciel majątku Bodowo-Dańki.

Diężkie rany, niemal śmiertelne odnieśli Andrzej Kopas — urzędnik kontroli skarbowej w Mszczonowie, Leon Grzegółka zam. w Wiskitkach, oraz 3-ch mężczyzn, których tożsamości nie udało się

ustalić, ponieważ nie mieli przy sobie dokumentów i są nieprzytomni.

Lżejsze rany odnieśli Aleksander Chimianienko zam. we Władysławowie gm. Piekary, Bolesław Steczkowski z Bronisławowa gm. Piekary, Bolesław Liedtke rządcą majątku, Badowo-Dańki, Marcell Bukowski, Antoni Dmowski właściciel majątku Popiele, Regina Gruszecka z Mszczonowa oraz Władysław Książko również z Mszczonowa.

Pozatem 3 mężczyzn lżej rannych udało się do domu.

Na miejsce katastrofy przybył komisarz Perkowski z Żyrardowa oraz komendant policji powiatowej kom. Kosim.

Wszystkich rannych odwieziono do szpitala w Żyrardowie. Dróżnika kolejowego, który pośrednio przez otwarcie szlabanu, spowodował katastrofę, aresztowano.

Szczątki samochodu i ciała zabitych zabezpieczono na miejscu.

### Adieu

Monsieur Waldemaras

GENEWA, 11 (PAT) Havas do nosi, że marsz. Piłsudski, podając po wczorajszym posiedzeniu rady ligi rękę Waldemarasowi, powiedział: „Adieu Monsieur Waldemaras“. Premier litewski przyjął rękę marszałka pochylony w ukłoniu.

# I Burcew nie wyjaśnił sprawy Stan. Brzozowskiego

Z Warszawy donoszą nam:

W dniu wczorajszym kilku dziennikarzy warszawskich udało się do Burcewa w celu usłyszenia od niego niektórych szczegółów, dotyczących głośnej i tragicznej sprawy Stanisława Brzozowskiego, głośnego filozofa polskiego, stojącego pod podejrzeniem pozostawiania na usługach ochrony carskiej.

Burcew przebywał — jak wiadomo — w okresie procesu Brzozowskiego w Galicji, wezwany jako świadek do procesu politycznego Borowskiej, późniejszej zabójczynie dra Lewickiego.

W odpowiedzi na zadane sobie pytania oświadczył Burcew, że głównym rewidatorem w sprawie Brzozowskiego był Bakaj. Złożył się on do Burcewa w redakcji „Bwtoje” w Petersburgu, gdzie wręczył mu notatki o prowokatorach, służących równocześnie partiom politycznym i ochronie carskiej. Wśród tych nazwisk znajdowało się też 50 nazwisk polskich, między temi zaś nazwiskami miało się znajdować nazwisko Brzozowskiego. To był początek sprawy. Równocześnie Burcew dowiedział się od niejakiego Abramowicza że Brzozowski jest wybitnym literatem polskim.

W roku 1917 w Moskwie zgłosił się do Burcewa były naczelnik warszawskiej ochrony Petersen i kiedyś mówiono o innych sprawach. Burcew zadał mu pytanie w tym kierunku, czy Brzozowski stał istotnie na usługach ochrony.

Wówczas Petersen określił sprawę w ten sposób: „Brzozowski nie denuncjował poszczególnych osób, tylko dawał ogólne oświetlenie co do prądów, panujących w umysłowości polskiej. Dawał te objaśnienia co

powien czas, ale nie bezpłatnie”. Co do kwoty, jaka miał za to otrzymywać Brzozowski zachodzi dziwna wątpliwość. W swoim czasie jeszcze przed wojną mówiono o 250 rublach, później o 150, a nawet o 50. Wczoraj Burcew oświadczył, że o ile pamięta, pensja Brzozowskiego wynosiła „75 rubli czy coś takiego”.

Jak się okazało z rozmowy z Burcewem Bakaj, właściwy sprawca ataków na Brzozowskiego mieszka obecnie we Francji, jest obywatelem francuskim i pracuje tam jako inżynier.

Kiedy w swoim czasie Brzozowski wystosował do Parwża list na rece Burcewa z zawiadomieniem, że domaga się sądu nad sobą z powodu rewelacji Ba

kaja, Burcew zakrywając podobnie pokazał ten list Bakajowi i kazał mu zgadnąć czyje to pismo. Jak wiadomo, Bakaj miał możliwość widywania w ochronie carskiej rozmaitego rodzaju pism prowokatorów. Po długim namyśle, po 5 minutach, Bakaj miał odpowiedzieć: „Brzozowskiego”.

Twierdzenia jednak Burcewa zostały wczoraj zakwestionowane przez dziennikarzy warszawskich, a na zastrzeżenia przez nich wyrażone Burcew nie miał dać odpowiedzi. Literaci i dziennikarze warszawscy rozeszli się wskutek tego z tem przekonaniem, że sprawa Stanisława Brzozowskiego jest w dalszym ciągu niewyjaśniona i powinna być wszczęta na nowo.

## 100 proc. podwyżka cła

od towarów, pochodzących z krajów, które nie zawarły traktatu z Polską

W dniu 26 grudnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie maksymalnych opłat celnych, przewidujące 100 proc. podwyżkę cła od towarów importowanych z krajów, które dotychczas nie zawarły traktatów handlowych z Polską a więc: Niemiec, Rosji, Hiszpanji, Litwy i Łotwy.

W myśl nowego rozporządzenia obowiązywać będą trzy rodzaje opłat celnych: maksymalne, normalne i konwencjonalne, przy czem im mniejsze będą stawki celne, tem większe będą formalności w komorach celnych a to w celu stwierdzenia faktycznego pochodzenia towarów importowanych. Zaświadczenia o pochodzeniu tych towarów będą wydawały instytucje

gospodarcze, posiadające odnowienie w tym kierunku upoważnienia oraz izby handlowe krajów, eksportujących towary swe do Polski.

Wprowadzenie maksymalnych opłat celnych ma na celu skłonienie importerów Polski do udowodnienia władzom celnym dokumentami, że towary importowane przez nich pochodzą z t. zw. krajów traktatowych, w przeciwnym bowiem razie będą musieli płacić stawki maksymalne t. o 100 proc. wyższe od normalnych.

Sprawa powyższa wywołała wielkie poruszenie wśród importerów łódzkich i będzie przedmiotem narad oraz interwencji u sfer rządowych. (p)

## Utworzenie państwowego funduszu kredytowego z amerykańskiej pożyczki stabilizacyjnej

W sobotę odbyło się w ministerstwie skarbu z udziałem przedstawicieli Banku Polskiego posiedzenie w sprawie realizacji t. zw. państwowego funduszu kredytowego, składającego się z

15.000.000 dolarów

z pożyczki stabilizacyjnej.

Było to pierwsze posiedzenie komitetu powołanego w celu przygotowania szczegółowych planów oraz warunków finansowych zakupu walorów długoterminowych.

Skład komitetu jest następujący: przewodniczący — wiceminister skarbu Tadeusz Grodyński, oraz pp. dyr. Narbutt jako delegat ministerstwa skarbu i dyr. Kozieł, jako delegat Banku Polskiego.

Komitet powziął szereg uchwał

w sprawie zakupu papierów dłużnego terminowego kredytu rolnego. Jak się dowiadujemy, w związku z powyższym, z wymienionej sumy 13.000.000 złotych, przeznaczonej zgodnie z planem stabilizacyjnym na popieranie rolnictwa, poważna kwota będzie przeznaczona

na cele melioracyjne, a około 35.000.000 zł. na popieranie długoterminowego kredytu dla rolnictwa — drogą zakupu listów zastawnych prowincjonalnych Państwowego Banku Rolnego i tow. Kredytowego Ziemińskiego. W związku z tą wiadomością oczekują znacznej zmiany wymienionych papierów.

Zaznaczyć należy, że zakup tych papierów uskuteczni Bank Polski.

## Ostre zarządzenie władz wojskowych w sprawie oszukańczych zabiegów poborowych

W praktyce administracyjnej często zdarzały się wypadki, że szeregowi, w celu uchylenia się od obowiązku służby wojskowej fałszowali datę urodzenia w swym wyciągu metrykalnym i na tej podstawie przenoszeni zostawali do rezerwy jako roczniki niepodlegający wcieleniu w myśli odnośnych rozkazów M. S. Wojsk.

W związku z tem władze wojskowe zarządziły, aby w wypadku ujawnienia, że szeregowcy starszego rocznika który nie od był obowiązkowej służby wojskowej, został przeniesiony do rezerwy drogą oszukańczych zabiegów — należy niezależnie od pociągnięcia winnego do odpowiedzialności sądowo-karnej, wcielić takiego szeregowego do

wojska stałego w najbliższym okresie wcielenia, celem odbycia obowiązkowej służby wojskowej, chociażby taki szeregowy został już poprzednio na podstawie fałszywej metryki przeniesiony do rezerwy.

Rzecz jasna że wobec tego rodzaju oszustw żadne ulgi nie będą stosowane.

ORTOPEDA

**Dr. SCHMORAK**

b. długoletni asystent Uniwersyteckiego Inst. Ortopedycznego prof. Lorenza i szpitala Ortoped. prof. S. itzy przen. óst się z Wiednia do Warszawy i przyjmuje od 6—7 po poł. Ziarna 12. Tel. 162-80



pod kierunkiem  
Walerego Jastrzębca

Dziś wielka premjera! **====** Dziś wielka premjera!

Pożegnalne występy Janiny Madziarówny,  
Heleny Orlikówny i Benedykta Hertza

Program Nr. 6 p. t.

# Szkoła Pocałunków

Wielki przegląd w 12 częściach pióra Nela, B. Hertza, Starskiego, Dr. Pietraszka, W. Jastrzębca i A. Własta. Muzyka: T. Syg'etyńskiego, Hoffmana, Hossona, Warsa, br. Goldów i S. Kataszka

Udział biorą: pp. Władysława Jaśkówna, Janina Madziarówna, Helena Orlik wna, Hanka Runowiecka, Benedykt Hertz, Bolesław Kamiński, S. Laskowski, S. Sieniński i Cz. Skonieczny, oraz zespół baletowy z primabaleriną Ireną Sobolewną i baletmistrzem Eugeniuszem Wojnarem na czele.

- 1) Teoria pocałunku.
- 2) Benedykt Hertz (satyra).
- 3) Płoteczki łódzkie.
- 4) New-York T mes.
- 5) Wilk morski.
- 6) Chodź pan!

- 7) Dubla do rogu.
- 8) Szkoła pocałunków.
- 9) Bolesław Kamiński.
- 10) Flirt na drapaczu nieba.
- 11) Janina Madziarówna.
- 12) Krótkie czy długie?

Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nci. Kierownik muzyczny: Tadeusz Sygietyński. Baletmistrz: Eugeniusz Wojnar. Dekoracja: art. mal. S. Frasiaka.

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 7.45 i godz. 10 wiecz.

W niedziele i soboty 3 przedstawienia: o godz. 5.45, 7.15 i 10 wiecz.



